

Wielkiego



Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadworniej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

N^o 68. — W Srodę dnia 21. Marca 1838.

Wiadomości zagraniczne.

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 11. Marca.

Dodatkowa instrukcja w sprawie Huberta już skończona i rozumieją powszechnie, że czynności publiczne w pierwszej połowie Kwietnia toczyć się zaczęły.

Piszą z Madrytu z d. 1. m. b. r. „Garcia stoi teraz z korpusem swoim w La Mancha; Sanz ściga go. Generał Oraa w 5 albo 6000 wojska do Murcyi wszedł; ale bez pomocy wspa-
niałomyślnego obywatela, który mu 50,000 realów zaliczył, nie mógłby był wojska swego w żywność opatrzyć.“

W piśmie z Tulonu z dn. 5. wyczytujemy: „Zdaniem mojem niezawodnej Panu udzielam wiadomości, że odbywające się teraz poruszenia wojsk zmierzają do ostatecznego osadzenia Blidah i Coleah. Jeżeli rząd do dziełnej się gotuje wyprawę w zamiarze zajęcia tych dwóch punktów, należących się nam stosownie do traktatu nad Tafną; dzieje się to ztąd, ponieważ się oporu obawia. Abdel-Kader obecnie w Medeah przebywa, gdzie znaczne skoncentrował siły, a donoszą nam jeszcze z ust pewnych, że liczne oddziały jazdy codziennie z nim się łączą. Twierdzą, że całe pokolenia z okolic Algieru wyruszyły, aby się z Emirem połączyć. Abdel-Kader

puszcza się na powodzenie missyi, którą pierwszemu Ministrowi swemu, Ben-Arach, udającemu się do Paryża, polecił, a powszechnie sądzą, że działania wojenne w prowincyi algierskiej wtenczas dopiero się rozpoczną, kiedy Emir o wypadku wspomnianej missyi pewniejszych zasięgnie wiadomości.“

Z dnia 12. Marca.

Xięstwo Alexandrowie Wirtenberscy wedle pogłoski dopiero między d. 20. — 25. przyszl. m. tu oczekiwani, przepędzą całe lato w Paryżu.

Z dnia 13. Marca.

Na posiedzeniu Izby Deputowanych d. 12. Marca wzięto naprzód pod rozprawę projekt do prawa, mocą którego domaga się rząd rocznego dodatku 5,603,000 fr. na fundusz pensjonowania Ministerstw spraw zagranicznych, wojny i skarbu. Po mało znaczących sporach przyjęto go większością 220 głosów przeciw 31. — Teraz wszczęły się obrady nad projektem do prawa dotyczącym się tajnych wydatków, od którego, jak wiadomo, był Ministrów zawiesz. Pan Garnon, członek Komisji, której zbadanie projektu tego poruczono, zabrał zaraz głos dla uzupełnienia, jak się wyraził, tego, czego Izbie do objaśnienia w podanym jej raporcie nie dostawało. W tym raporcie bowiem pominięto całkiem zdanie mniejszości, podczas gdyby słusznie było obe-

znać zarówno Izbę z tém zdaniem jak z zdaniem większości. Dla tego w imieniu mniejszości, do której on także należy, oświadcza dodatkowo, że się ta niezmiernie dziwiła, jak Ministrowie, po wzmiankowaniu w mowie od tronu o powracającym wszędzie porządku i spokojności, mogli teraz jeszcze tak ogromnej summy na tajne wydatki policji zażądać, i że naturalnie domyślać się należy, że fundusz ten na całkiem inny cel przeznaczają jak np. na nawrócenie niecnój prasy, która tylko namiętności rozjatrza, zamiast coby je łagodzić powinna. Następnie zabrał głos P. Gauguier, zapisany jako pierwszy mówca. Ten oświadczył z zwykłym sobie dowcipem, że należy do liczby deputowanych, nie pokładających wielkiego zaufania w Ministerjum. Zastanawiał się potem nad zagraniczną polityką gabinetu, przy którejto sposobności kilkakrotnie wzbudził śmiech zgromadzenia z powodu swęj nieznajomości zwyczajów parlamentarskich, tak dalece, że nareszcie znieczęcony mówca zawołał: Zdaje się, że zgromadzenie większą nierównie ma skłonność do śmiechu, jak do radzenia nad sprawami publicznymi. „Ministerjum z dn. 6. Września, rzekł, składało się z Panów Molé, Guizot, Persil, Duchâtel, Gasparin, Martin, Rosamel i Bernard. (Przerwanie: o tém dawno wiemy!) Zobaczycie zaraz, dla czego nazwiska te przytaczam. Wspomniane Ministerjum wniosło tak nazwane prawo dysjunkcyjne i inne jeszcze prawo, zmierzające do hojnego uposażenia członków rodziny królewskiej. Pierwsze prawo odrzucono, a jednak czterech tylko członków z Ministerjum wystąpiło. Pan Molé, broniący gorliwie tych praw, pozostał z trzema kolegami przy sterze rządu. Z nowych zaś Ministrów był jeden sprawozdawcą o prawie dysjunkcyjnym, drugi o prawie uposażenia członków rodziny królewskiej. (Panowie Salyandy i Lacave-Laplagne usniechają się.) Takowęj anomalii nie mogą sobie dokładnie wytłumaczyć; wypadłoby mi sądzić, że, gdy jedno prawo polityczne odrzucono, całe Ministerjum, które je wniosło, ustąpić powinno.“ — Dalej rozbiierał Pan Gauguier postępowanie terażniejszego gabinetu w czasie ostatnich wyborów i nazwał je formalną parodią restauracyi. „Czyliż może, rzekł, pragną zaprowadzić wyższą policją, niż za Ludwika XV., Napoleona lub przeszłego rządu, aby się przekonać o rozlicznych intrygach, ukartowanych po różnych salonach stolicy? Na toby z pewnością zażądana przez Ministrow summa nie wystarczyła.“ Na końcu swęj mowy oświadczył jeszcze mówca, że terażniejsze Ministerjum istotnie nie wiele warte, lecz żeby

jednak trudno było miejsce jego innemi obsadzić osobami. „Zkądże to pochodzi, zapytał się wśród ciągłego śmiechu słuchaczy, że żadnego nie ma dyplomatyka, któryby Pana Molégo zastąpić potrafił? Pochodzi to ztąd, że od roku 1830. nigdy na przepisy rządu reprezentacyjnego dostatecznie nie zważano.“ Po oświadczeniu nareszcie mówcy, że przeciw projektowi do prawa głosuje, wstąpił Pan Meilheurat namównicę w celu popierania projektu do prawa. „Nie taję ja przed sobą wprawdzie mego niekorzystnego położenia, tak zaczął, ponieważ przeszły mówca tak żywo i tak dobitnie powstał przeciw temu projektowi (wielki śmiech), że wątpię, jakim sposobem dowody jego zbije.“ W dalszym ciągu swęj mowy usiłował Pan Meilheurat dowieść, że każdy rząd potrzebuje pieniędzy na tajne wydatki, i że żaden Minister, choćby i najznakomitszych zdolności, bez nich się obejść nie potrafi. Zbrodnie z 1834. i 1835. r. nie byłyby się może wydarzyły, gdyby Izba była większych summ na tajne wydatki rządowi dostarczyła. O niedostateczności téj summy przekonano się także w roku upłynionym i 2 miliony dodano. Skutkiem tego była amnestya i nader szczęśliwy, żadnemi zawichrzeniami nie zakłócony rok. Dalej usiłował mówca wykazać, że żaden gabinet nie potrafiłby lepiej od terażniejszego zawiadywać sprawami publicznymi, że obie strony do przyzwoleń przychylić się powinny i t. d. Przy odejściu pocztę jeszcze swęj mowy nie skończył.

A n g l i a.

Z Londynu, dnia 9. Marca.

W czasie ważnych obrad nad polityką ministeryalną, mianowicie pod względem sprawy kanadyjskiej odnieśli Ministrowie zwycięstwo nad Torysami. Wniosek Lorda Sandona odrzucono onegdaj większością 316 głosów przeciw 287. Sir William Molesworth cofnął swój wniosek; on także jako i ultraradykalni przyjaciele jego PP. Grote i Leader nie głosowali wcale. Pierwszy raz to w ciągu tego posiedzenia przyszło do rozstrzygnięcia pytania względem bytu lub upadku Ministerjum i dla tego obie strony ile możliwości interessu swego przestrzegają. Torysowie twierdzą, że zasada: Nikt nie powinien być Sędzią w własnej sprawie, tu zastosowaną być musi i dla tego Ministrowie i zwolennicy ich w Izbie niższej głosować nie byli powinni. Morning-Post odznacza się szczególniej takowem obliczeniem, i dowodzi, że Ministrowie istotnie mieli 7 głosów mniej. Ministeryalne dzienniki przeciwnie twierdzą, że Torysowie przed kilku dopiero dniami w czasie sprawy O'Connellowskiej nie wzdrygali się być sędziami

w swym własnym interesie, i że i teraz, gdzie o to chodzi, czy Whigowie czyli też Torysowie u steru rządu stać mają, każdy zdanie swoje objawić powinien. Na takowe względy całkiem zważać nie można, z powodu, że porównyując liczbę obydwóch stronnictw w Izbie niższej, przekonamy się, iż rzecz ta żadnego nie wywiera wpływu, czy kto urząd posiada lub nie. Zapatrując się zaś na same liczby okaże się, że na stronie Ministrów była większość jakiej jeszcze nigdy nie dostąpili. Na wniosek bowiem Sir Wiliana Moleswortha uchwalono, aby wszystkich członków po nazwisku wezwano. Przy przegłosowaniu zatem było 606 obecnych członków nie licząc w to mówcy i czterech członków zbierających głosy. Z tych 316 głosowało za Ministrami, inni zaś albo głosu swego nie dali, albo nieobecny mi byli. Z tego wszystkiego wynika, że Ministrowie, pominąwszy nawet mówcę Izby, zawsze przynajmniej na większość 26 głosów w Izbie niższej liczyć mogli. Liczba ta jednak zmniejszyła się o 4 przez obwieszczenie komitetu obiorczego w Belfaście, że dwaj reformerowie, zastępujący dotąd mieszkańców miasta tego w Izbie, nieprawnie byli obrani, i miejsce ich dwaj Torysowscy kandydaci zajmować powinni. Komitet obiorczy z Newcastle i Lyne uznał dziś Torysa, W. H. Millera, prawnym deputowanym i komitet w Youghalu także Torysowi W. Howardowi deputowanego miejsce w Izbie zapewnił. Prócz tego trzy jeszcze wybory reformerów uległy śledztwu; ale na każdy przypadek większość dla Ministrów zapewniona, jeżeli tylko więcej radykałów od nich nie odpadnie.

Z Lizbony nadeszły wiadomości aż do d. 1. b. m. Korteżowie przychyliłi się do ofiarowanej przez bank pożyczki w ilości 2400 Contos; lecz ponieważ nie wiadano, czy towarzystwo handlowe w Lizbonie ubiegać się będzie o dostarczenie całkowitej tej summy, pomoc ta jest bardzo wątpliwą i na każdy przypadek wystarczyć tylko na pokrycie bieżących wydatków. Po zezwoleniu na pożyczkę spełnili, jak głoszą, Ministrowie swój zamiar zażądania dymisji, a przynajmniej Sa da Bandeira i jeszcze jeden z pewnością za swe miejsca podziękowali. Ponieważ przeciw zabiegom Wicelhrabiego da Fonte Arcada i Barona Sabrosy końcem utworzenia nowego Ministeryum na niczém speliży i po Deputowanym Derramado, któremu podobne dano zlecenie, nie wiele więcej sobie obiecywano, wnoszą przeto, że terazniejsze Ministeryum przynajmniej aż do rozwiązania Korteżów ster rządu zatrzyma. Korteżom przełożono nowe prawo względem żeglugi. Nad wybrzeżem portugalskiem

ciągle się jeszcze gwałtowne srożyły burze, które już wiele szkód zrzuciły. Kuryer powiada, że wspomniana wyżej pożyczka z powodu opozycji kilku akcyonaryuszów banku do skutku nie przyszła.

N i e m c y.

Z Götyngi, dnia 7. Marca.

(Z Kuryera niemieckiego.) — Głoszono tu przed kilku dniami, że uniwersytet najpokorniejszą N. Panu wręczy petycją o przywołanie napowrót oddalonych siedmiu professorów; mówiono, że senat akademicki do kroku takiego przez męża wielki wpływ mającego (Hr. M.) spowodowany został, przeto też się przychylenia Króla do tej prośby z pewnością spodziewano. Wszakże pogłoska ta się nie potwierdziła i powstała zapewne w skutek artykułów Korrespondenta Hamburgskiego.

Rozmaite wiadomości.

Z Berlina, dnia 15. Marca. — Donoszą z Poznania pod dn. 12. b. m.: „Gdy tutejsza gmina żydowska uczuła potrzebę utworzenia instytutu wychowywania sierót żydowskich, starała się o zebranie potrzebnych na ten cel środków, i to się w ten sposób udało, że Baron Kottwitz przekazał gminie prawem własności kapitał 5000 Talarów, członkowie gminy między sobą 700 Tal. z rocznej składki zebrali, i zgromadzenie reprezentantów ciągly roczny dodatek w ilości 150 Tal. z kasy korporacyjnej zapewniło. Instytut ten otworzono d. 15. Października 1836 r. jako w dzień urodzin J. K. M. Następcy Tronu, i według wydanego niedawno temu raportu zarządu przyjęto do niego dotąd 15 osieroconych chłopców, których liczba do 20 ma być powiększona. W pierwszym roku otrzymał zakład ten w darze prócz 45 sążni drzewa opałowego od Barona Kottwiza, także 135 Tal. z darowizn na opędzenie różnych potrzeb i na powiększenie funduszu dotacyjnego, a na następny rok zapewniły mu różne zapisy 175 Talarów.

Słósonie do listów z Berlina dawniejsza pogłoska, przez pisma z Petersburga zbijana, o zamęściu Wielkiego X. Następcy tronu rosyjskiego, z starszą córką W. Xięcia Meklenburg-Sirelitz jednak ma być uzasadnioną. N. Cesarstwo Jchmść z najdostojniejszą rodziną swoją w drugiej połowie Maja do Berlina przybędą, gdzie też wówczas Króla Hanowerskiego, Króla Saskiego i kilku innych Xiążąt udzielnych się spodziewają. N. Cesarz Mikołaj zasięgnąwszy rady doktorów berlińskich, za tydzień do kraju swego powróci, N. Cesarzowa w Ems wód używać będzie a

Następca tronu w podróż do Wiednia, do Włoch, a nawet (jak Gaz. Powsz. donosi) do Francji i Anglii się uda. Wedle innych doniesień i Cesarz sam część lata w Niemczech, a mianowicie w Cieplicach przepędzi.

Nowe odkrycie w piramidach egipskich. — Do najważniejszych odkryć nowoczesnych w zakresie badania starożytności egipskich, policzyć należy bezsprzecznie znalezienie w jednej z największych piramid hieroglify; nie są to w zwyczajnym sposobie ciągle napisy, lecz na pojedynczych kamieniach porozrzucane. Między temi hieroglifami znajduje się także nazwisko jednego króla, mianowicie nazwisko króla Szufa, to jest Sufis; Herodot zowie go Cheops, który podług Manetha wystawić miał największą piramidę w Egipcie. Świat uczony oczekuje z Anglii niecierpliwie dokładnego opisu tych hieroglifów; albowiem historyczne wnioski arcy ważne w swoim rodzaju, łączą się z owemi kolosalnemi zagadkami o zagładzie Egipcyan, na które hieroglify te może niejaki światło rzucać.

Sposób przeistaczania ciał w mumie. — Gazeta di Zara wspomina z nadzwyczajną pochwałą o nowym, ciekawym wynalazku pana Messedaglia, któremu po długim zgłębianiu rzeczy i licznych doświadczeniach nareszcie powiodło się odkryć tajemnicę, którą dotychczas miano za straconą, to jest sposób przemieniania trupów w mumie, przezco takowe prawie w kamień obrócone i na zawsze od zniszczenia zachowane być mogą. Sposób ten odkrył był już wprzody niejaki chemik włoski, nazwiskiem Segato i powszechną zwrócił na siebie uwagę, lecz uczony ten człowiek umarł w r. 1835, sądzono więc, że razem z nim i tajemnica zagrzebaną została. Messedaglia, ukończywszy chemiczne i chirurgiczne nauki w uniwersytecie padewskim, uposażony wiadomościami nad swoje lata, potrafił na nowo odkryć tę tajemnicę. Zagrzany duchem patryjotycznym, chcąc pierwsze próby swojego wynalazku złożyć miastu rodzinnemu, przestał kilka części ciała ludzkiego, które w mumie przeistoczył, do municypalnego zgromadzenia miasta Werony. Mieszkańcy tameczni wyznaczili w tej mierze komitet złożony z dwóch lekarzy i jednego chemika, którzy po dokładnem rozpoznaniu rzeczy oświadczyli, że ciała przez p. Messedaglia przesłane, mają w sobie mniej więcej twardości kamiennęj do polikury zdątnęj, azatem, że wynalazek jego odpowiada zupełnie zamiarowi zachowania od zniszczenia drogich szczątków osób, które nam śmierć wydarła. Atoli dla dokładniejszego przekonania się o tej rzeczy, oświadczył wynalazcy komitet, iż sobie życzy, aby dwie części ciała

ludzkiego, mianowicie serce i rękę, które przez uniwersytet padewski mu przesyła, w mumie przeistoczył. Messedaglia odpowiedział zupełnie temu oczekiwaniu; przeistoczone części zwrócił komitetowi, który znowu dokładnie całą rzecz rozpoznawszy, uznał nareszcie, że sposób p. Messedaglia przeistaczania ciał w mumie, wyrównywa zupełnie sposobowi, który Segato wziął był z sobą do grobu. Tym sposobem umiejętność zostaje zubożona jednym bardzo ciekawym wynalazkiem, a Włochom należy się zaszczyt, że i w tym rodzaju przyczynili się do podniesienia swej dawniej sławy.

Syn Bojeldiengo. — Syn Bojeldiengo ukończył operę, w której jak powiadają, zupełnie odbija się wielki talent jego ojca. Opera ta przedstawiona będzie na jednym z pierwszych teatrów francuzkich.

Rola na przedce. — Aktora z Bordeaux schwytali celnicy na przemycaniu. Lecz się tym usprawiedliwił, iż chciał się uczyć roli przemysłnika, którą za dni kilka w jednej ważnej sztuce miał przedstawiać.

Z najprzedniejszych tryków i macior, oboje z Zweybrodt, za starannem stanowaniem wydane, ściśle tylko najdoborniejsze wybrane, zupełnie zdrowe i z powszechnie znanej o każdej dziedzicznej choroby uwolnionej owczarni pochodzące tryki, trzymają się w Tuchorzu 2½ mili od Grodziska, 1 milę od Wolsztyna, za specjalną tanią cenę od 21. Marca 1838. r. począwszy dziennie ku sprzedaży.

v. Kottwitz.

= 120 macior, zdalnych do chowu, także 80 skopów, są do sprzedania i zaraz po strzyży do odebrania w Dominium Grabinowo pod Szremem. =

Ceny zboża na pruską miarę i wagę w Poznaniu. Dnia 5. Marca 1838.

Wyszczególnienie gatunku.	Cena	
	od	do
	Tal. sgr. fen.	Tal. sgr. fen.
Pszenica	1 17	1 20
Żyto	1 5	1 7 6
Jęczmień	— 25	— 27 6
Owies	— 23	— 25
Tatarka	— 25	— 27 6
Groch	1 5	1 7 6
Ziemiaki	— 12	— 14
Masła garniec, czyli 8 funt.		
pruskich	1 20	1 22 6
Siana cemar a 110 ff.	— 25	— 26
Słomy kopa a 1200 ff.	6 3	6 5
Spirytusu beczka	16 15	17